

# recenzje

**Grzegorz W. Kołodko, Polska z globalizacją w tle. Instytucjonalne i polityczne aspekty rozwoju gospodarczego, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Torun 2007, s. 213**

Autorem recenzowanej pracy jest jeden z najwybitniejszych polskich uczonych, uznany w świecie profesor ekonomii o niekwestionowanych kompetencjach naukowych i niezwykle bogatych osiągnięciach, m.in. w dziedzinie globalizacji, transformacji, rozwoju gospodarczego oraz polityki społeczno-gospodarczej. Prof. Grzegorz W. Kołodko należy we współczesnej ekonomii do twórców powszechnie znanych, o imponującym dorobku naukowym, popularnonaukowym i publicystycznym. Zrozumiałe jest więc, że każda kolejna — spośród kilkadziesiątu już opublikowanych w wielu językach — książka tego autora wzbudza, niejako z definicji, zainteresowanie potencjalnych czytelników. Swoją najnowszą książkę G. W. Kołodko poświęcił głównie instytucjonalnym i politycznym aspektom rozwoju gospodarczego. W centrum rozważań i analiz, jak to często bywa u tego autora, znajduje się Polska, a ściślej polska gospodarka rozpatrywana na tle procesów globalizacji. Nie ulega wątpliwości, że już sama problematyka i podejście zastosowane przez autora czyni recenzowaną monografię szczególnie atrakcyjną z punktu widzenia współczesnych ekonomistów.

Monografia zasługuje na miano ważnego przedsięwzięcia edytorskiego. Zamyśl autora jest czytelny i oryginalny: chodzi w gruncie rzeczy o pionierską próbę zaprezentowania instytucjonalnych i politycznych podstaw rozwoju gospodarczego. Jest to bez wątpienia pierwsza taka zwarta publikacja w polskim

piśmiennictwie naukowym. Praca adresowana jest zarówno do środowiska akademickiego (studenci, ponadto doktoranci i pracownicy naukowci), jak i do praktyków, w tym zapewne polityków. Krąg potencjalnych czytelników jest zatem dość znaczny.

Recenzowana praca odznacza się ponadprzeciętnymi walorami merytorycznymi i metodycznymi. Układ pracy jest przejrzysty, kolejność rozważań logiczna. Z punktu widzenia potencjalnych czytelników, ze studentami na czele, zaletą pracy jest to, że jest ona zwięzła, skondensowana, niejako „kompaktowa”.

Problemy globalizacji oraz rozwoju gospodarczego należą do fundamentalnych kwestii analizowanych we współczesnym piśmiennictwie ekonomicznym. Do takich kwestii należą również, i nie jest to przejściowa moda, problemy roli instytucji (w szerokim tego słowa znaczeniu) oraz polityki w rozwoju w ogóle, w tym i w rozwoju gospodarczym. Z tego punktu widzenia recenzowaną pracę uznać należy za udaną próbę syntezy tego, co w tej problematyce najważniejsze i najbardziej aktualne. Trzeba odnotować, że autorowi przyszło zmierzyć się z przedsięwzięciem o wysokim poziomie złożoności. Ilustracją tego jest spis treści monografii, obejmującej osiem rozdziałów: *Świat i my, Meandry globalizacji, Stare problemy w „nowej gospodarce”, Strategie rynkowej transformacji: skok czy ewolucja?, Instytucjonalne i polityczne uwarunkowania przemienności tempa wzrostu, Długofalowe implikacje rozwoju, Siedem lekcji z polskiej transformacji, Etyczne aspekty ekonomii i polityki gospodarczej.*

Należy z uznaniem odnotować, że praktycznie w każdym z wymienionych rozdziałów Autor — odznaczający się od dawna suwerennością intelektualną — zaprezentował nowe myśli i oryginalne podejście do analizowanej problematyki. Atutem G.W. Kołodki jest dysponowanie nie tylko erudycją i rozległą wiedzą

akademicką, ale i autentyczną znajomością świata, a także doświadczeniem praktycznym zdobytym w związku z pełnieniem wysokich funkcji publicznych w Polsce.

W rozdziale I autor stwierdza m.in., że ekonomia nie zna innego sposobu na bogacenie się narodów, regionów, miast, rodzin, jednostek niż szybki rozwój społeczno-gospodarczy. Kraje, które potrafią z właściwych teorii ekonomicznych wyciągnąć właściwe wnioski dla polityki gospodarczej, rozwijają się szybciej. Sukces — według G.W. Kołodki — jest skutkiem przede wszystkim realizacji mądrej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Z doświadczenia praktycznego w kraju i na świecie oraz ze studiów teoretycznych, zwłaszcza w zakresie ekonomii porównawczej, jedno wynika na pewno: dobrą strategię i dobrą politykę rozwoju społeczno-gospodarczego oprócz można tylko i wyłącznie na dobrej teorii ekonomicznej.

Rozdział II, poświęcony meandrom globalizacji, zawiera m.in. interesujące rozważania dotyczące sporu o definicję globalizacji oraz pozycji Polski w konkurencji globalnej. Kolejne fragmenty tego rozdziału zatytułowane są: *Od szoku do terapii*, *Apologeti i krytycy* [globalizacji — uzup. S.F.], *Globalizacja z ludzką twarzą?*, *Tak dalek być może*. Na uwagę zasługuje w tym fragmencie książki spostrzeżenie, że kapitalistyczna gospodarka rynkowa to system, który w dotychczasowej fazie historii udowodnił wyższą efektywność w porównaniu do socjalistycznej gospodarki centralnie planowanej, ale pod wieloma względami jest to system ułomny. Autor zamieścił tu również następującą znamiennej dygresję: w ekonomii zawsze trzeba umieć odróżniać przyczyny od skutków, przejawy od mechanizmów, uwarunkowania od implikacji, a w polityce nie należy mylić środków z celami. Jeśli ktoś tego nie potrafi, to — gdy uprawia politykę — szkodzi rozwojowi, gdy zaś para się nauką, to się myli.

I autor ponownie akcentuje: dla dobrej praktyki gospodarczej niezbędna jest poprawna teoria ekonomiczna, uwzględniająca globalny wymiar procesów gospodarczych.

Rozdział III dotyczy głównie tzw. nowej gospodarki (*Nowe techniki, stare prawa, Transformacja systemowa i postęp techniczny*), natomiast IV poświęcony jest strategiom rynkowej transformacji, w szczególności alternatywie: „radykalizm czy gradualizm”. Rynkową transformację autor określa jako długotrwały, historyczny proces przechodzenia od gospodarki centralnie planowanej, opartej na dominacji własności państwowej i biurokratycznych mechanizmach kontroli, do otwartej gospodarki wolnorynkowej, opartej na deregulacji rynków i dominacji własności prywatnej. O transformacji można mówić dopiero wtedy, gdy jednocześnie zachodzą trzy procesy: liberalizacja i stabilizacja, budowa instytucji, restrukturyzacja mikroekonomiczna. Zdaniem autora podejście radykalne (skokowe) możliwe jest, w razie konieczności i pod pewnymi warunkami, jedynie w odniesieniu do liberalizacji i stabilizacji. W dalszym ciągu tego rozdziału autor ukazuje związek między tempem zmian systemowych a tempem wzrostu produkcji.

W rozdziale V autor analizuje instytucjonalne i polityczne uwarunkowania przemienności tempa wzrostu. To rozdział najbardziej obszerny, bez wątpienia kluczowy dla całej recenzowanej monografii. Streszczenie, choćby pobieżne, treści tego interesującego rozdziału wykraczałoby poza skromne ramy tej recenzji. Rozdział VI dotyczy długofalowych implikacji rozwoju. Autor próbuje „spojrzeć w przyszłość”, tworząc potencjalne scenariusze na rok 2025. Kolejne fragmenty rozdziału dotyczą strategii dla Polski w XXI wieku (autor nie po raz pierwszy krytycznie odnosi się tu do polityki naiwnego neoliberalizmu, twierdząc, że podstawą nowej polityki gospodarczej

stała się współczesna ekonomia instytucjonalna, na której podstawie konstruować można strategię rozwoju prowadzącą do kształtowania elementów społecznej gospodarki rynkowej). Na uwagę zasługują w tym rozdziale m.in. spostrzeżenia o wyraźnym priorytecie dla formowania się rodzimego kapitału i o sprawiedliwym podziale, a także o korzystnej integracji i skutecznym państwie.

Przedostatni rozdział, być może najciekawszy w całej pracy, zawiera listę siedmiu najważniejszych lekcji z polskiej transformacji. Przykładowo w lekcji siódmej autor stwierdza, że polityka ekonomiczna jest jednocześnie przedsięwzięciem technokratycznym i społecznym, a lekceważenie któregośkolwiek z tych aspektów aktywności publicznej automatycznie osłabia efektywność uprawianej polityki. Najlepsze skutki w polityce gospodarczej daje umiejętne łączenie inżynierii finansowej z inżynierią społeczną, technokratycznego zarządzania makroekonomicznego z autentycznym dialogiem społecznym, zawodowego pragmatyzmu z wrażliwością społeczną. Etycznym aspektem ekonomii i polityki gospodarczej poświęcony jest rozdział ostatni, w którym autor omawia kwestię interesów i wartości, prawdy, błędu i kłamstwa w ekonomii i polityce, polityce oraz patologii podziału dochodów, ponadto relacje między nierównościami w podziale a dynamiką gospodarczą.

Reasumując, recenzowana monografia odznacza się takimi walorami jak: inteligentna kompozycja, solidność podejścia do opisu i analizy, umiejętne połączenie elementów teoretycznych z empirią (praca zawiera m.in. piętnaście wykresów i trzy tabele). Opublikowanie tej pracy bez wątpienia sprzyja poszerzeniu i pogłębieniu wśród potencjalnych czytelników nowoczesnej wiedzy na temat instytucjonalnych i politycznych aspektów rozwoju gospodarczego i polityki społeczno-gospodarczej, z akcentem na problematykę globaliza-

cji. Nawet gdyby nie zgadzać się ze wszystkimi tezami autora, a niektóre są bez wątpienia kontrowersyjne, jego książka wydaje się ważna dla rozwoju polskiej myśli ekonomicznej, głównie dzięki oryginalnemu spojrzeniu i pobudzaniu czytelników do refleksji. Z drugiej strony, niejako z obowiązku recenzenta, odnotować należy, że książka G. W. Kołodki, jak każda dobra książka, pozostawia też pewien niedosyt. Autor, co oczywiste, nie odpowiada na wszystkie szczegółowe pytania nurtujące współczesnych polskich czytelników, zainteresowanych dylematami związanymi z pozycją Polski w zmieniającej się gospodarce globalnej. W tej sytuacji z nadzieją powitać należy informację zawartą na s. 191, że na wiosnę 2008 r. ukaże się kolejna książka pt. *Wędrujący świat*. Wiele wskazuje na to, że będzie to pozycja szczególna w dotychczasowym dorobku prof. Grzegorza W. Kołodki.

Stanisław Flejterski

**System finansowy w Polsce, pod redakcją Bogusława Pietrzaka, Zbigniewa Polańskiego, Barbary Woźniak. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa. 2008 r., 993 s.**

Dwutomowe dzieło *System finansowy w Polsce* to drugie wydanie, uzupełnione i zmienione książki wydanej pod tym samym tytułem w 2003 roku. Poprzednie wydanie zostało przyjęte bardzo dobrze przez czytelników (jest podstawowym podręcznikiem ekonomisty i finansisty) oraz rynek (jest już niedostępne w sprzedaży). Z uwagi jednak na rozległe zmiany w obszarze finansów i zapotrzebowanie rynku na kompleksowe opracowanie na temat systemu finansowego w globalizującym się świecie — powstało dwutomowe, II wydanie książki.

Recenzowana książka składa się z trzech części poprzedzonych rozdziałem wprowadzającym.

Otwiera ją wprowadzenie na temat istoty systemu finansowego we współczesnej gospodarce rynkowej. Omówiono tu podstawowe zasady funkcjonowania systemu finansowego od strony teoretycznej i organizacyjnej przez pryzmat relacji z systemem gospodarki i systemem społecznym. Zaprezentowano jego strukturę ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w nim odgrywa pieniądź, oraz przedstawiono relacje systemu finansowego z sektorem realnym gospodarki.

W części pierwszej (tom I) omówiono rynkowy system finansowy — system bankowy, politykę pieniężną, międzybankowy rynek pieniężny, kwestię wymienialności pieniądza, jak również zagadnienia rynku finansowego, walutowego, instrumentów pochodnych, sektora ubezpieczeń oraz strukturę i funkcjonowanie systemu płatniczego.

Część druga i trzecia zebrane są w tomie II. Część druga poświęcona jest finansom publicznym. Omówione tu zostały kwestie finansów państwa, samorządu terytorialnego. Wspomniane zagadnienia są przedstawione najpierw w ujęciu teoretycznym, a następnie dokonano analizy funkcjonowania tych sektorów na podstawie danych empirycznych.

Trzecia część książki traktuje o finansach podmiotów niefinansowych: gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. W zakończeniu zamieszczono analizę polskiego systemu finansowego w kontekście globalizacji oraz dostosowania do norm Unii Europejskiej.

W stosunku do wydania z 2003 roku książka zawiera dodatkowe fragmenty, na przykład na temat instytucji wspólnego inwestowania. Niektóre rozdziały — wymienić tu można chociażby fragmenty o rynku instrumentów pochodnych, rynku ubezpieczeniowym oraz pomocy publicznej — z uwagi na rozległość zmian — zostały napisane właściwie od nowa. Wiele zmian zostało wprowadzonych również w pozostałych rozdziałach. No-

we wydanie książki jest znacznie bardziej szczegółowe pod względem problemowym i w związku z tym zyskało na objętości. Jednakże struktura książki uwzględniająca wszystkie istotne zagadnienia systemu finansowego w Polsce pozostała bez zasadniczych zmian.

Książka *System finansowy w Polsce* została przygotowana przez wybitnych znawców z dziedziny finansów. W gronie autorów są redaktorzy książki: Zbigniew Polański, Bogusław Pietrzak, Barbara Woźniak oraz Sławomir Antkiewicz, Agnieszka Cenker, Mirosław Dusza, Grzegorz Gołębiowski, Marek Góra, Paweł Felis, Barbara Kolanowska-Kowalska, Joanna Marczakowska-Proczka, Marek Nowak, Edmund Pietrzak, Czesława Rudzka-Lorentz, Grażyna Rytelewska, Krzysztof Senderowicz, Iwona Sobol, Jan Krzysztof Solarz, Monika Szmelter, Piotr Szponar i Ewa Wierzbicka. Autorzy reprezentują środowisko akademickie, wielu z nich zajmuje odpowiedzialne funkcje w państwowych urzędach i instytucjach.

W pierwszej części tomu I, zatytułowanej *Rynkowy system finansowy* autor prezentuje główne problemy polskiego systemu bankowego. Omawia bankowość centralną i komercyjną. Prezentuje parametry ilościowe, analizuje problemy i przedstawia perspektywy rozwoju systemu bankowego. Bardzo cenny — szczególnie w aspekcie dydaktycznym — jest aneks, w którym zaprezentowano kreowanie pieniądza w ujęciu „mnożnikowym”.

Kontynuując rozważania dotyczące systemu bankowego, w kolejnym rozdziale omówiono cele, strategię, instrumenty polityki pieniężnej banku centralnego oraz mechanizmy transmisji impulsów monetarnych polityki pieniężnej do gospodarki. Aktualność publikacji podnoszą fragmenty poświęcone zmianom w polskiej polityce pieniężnej w kontekście integracji z UE oraz dylematy wprowadzenia przez Polskę waluty euro.

W tym miejscu można się jednak zastanowić, czy tak ważna kwestia jak wejście Polski do strefy euro, nie wymaga dłuższej debaty nad problemami związanymi z tym procesem. Czytelnik może mieć pewien niedosyt, że nie zaprezentowano różnych punktów widzenia i ocen skutków jakich można się spodziewać w wyniku przyjęcia w Polsce euro. Kwestia internacjonalizacji systemu finansowego i przyjęcia euro jest jednak podnoszona w następnych fragmentach książki — szczególnie przez Edmunda Pietrzaka. Autor omawia istotne aspekty i czynniki globalizacji systemu finansowego, konsekwencje liberalizacji dewizowej oraz różne aspekty zapewniania wymienialności polskiej waluty. Sprawy te z racji powszechnego zainteresowania wymagać będą jeszcze przez jakiś czas szerokiej popularyzacji. Być może w następnym wydaniu książki ten problem zostanie bardziej rozwinięty? Szkoda wielka, że czytelnik nie znajdzie już w tej dyskusji aktualnych opinii profesora Edmunda Pietrzaka...

W następnym rozdziale zaprezentowano międzybankowy rynek pieniężny, który cechuje się ostatnio silnym rozwojem. Poszczególne segmenty tego rynku — lokaty międzybankowe, bony pieniężne, bony i obligacje skarbowe — przeżywają rozkwit. Jednak w momencie wejścia Polski do strefy euro rynek ten zmieni się radykalnie. Inne będą relacje banków komercyjnych z bankiem centralnym, ponieważ zobowiązania wobec NBP zmienią się na zobowiązania wobec EBC. Kontynuacja tej problematyki znajduje się w rozdziale szóstym, traktującym o takich segmentach rynku pieniężnego, jak rynek papierów komercyjnych, certyfikatów depozytowych oraz wierzytelności pieniężnych.

Niezwykle ważnym segmentem rynku finansowego jest rynek kapitałowy. Autor dostrzega wzrastającą rolę tego segmentu rynku w Polsce, poświęcając mu wiele uwagi. W tej części książki omó-

wiono takie istotne zagadnienia związane z rynkiem kapitałowym, jak podstawowe definicje i funkcje oraz instrumenty, opisano strukturę współczesnego rynku. Przedstawiono podstawy prawne i strukturę instytucjonalną. Na tle najnowszej historii polskiego rynku akcji zaprezentowano uwarunkowania rozwoju rynku kapitałowego w Polsce.

W rozwiniętej gospodarce rynkowej na styku rynków pieniężnego i kapitałowego działają instytucje wspólnego inwestowania. Kolejny fragment książki przybliży i prezentuje polski rynek instytucji wspólnego inwestowania. Omówiono tu istotę funkcjonowania funduszy emerytalnych i inne elementy polskiego systemu emerytalnego, zasady funkcjonowania funduszy i instytucji wspólnego inwestowania i oszczędzania.

Rynkowi walutowemu poświęcony jest następny rozdział. Wymieniono w nim funkcje rynku walutowego i opisano realizowane transakcje. Przypomniano rozwój tego rynku w Polsce, omówiono regulacje prawne i nakreślono perspektywy rozwoju tego rynku. Podobnie jak w poprzednich fragmentach nawiązano do sytuacji, jaka może mieć miejsce po wprowadzeniu euro. Można przyjąć, że do tego czasu będzie realizowany obrót w walucie krajowej, co niesie odpowiednie konsekwencje dla rynku walutowego w Polsce oraz na świecie.

Kolejne rozdziały zawierają opis problematyki rynku instrumentów pochodnych i rynku ubezpieczeń. Znajdują się tu podstawowe pojęcia i definicje, regulacje prawne oraz perspektywy rozwoju. Autorzy uważają, że rynek instrumentów pochodnych będzie najszybciej rozwijającym się segmentem rynku finansowego. Natomiast kreśląc przyszłość rynku ubezpieczeń, zwracają uwagę na ryzyko konkurencyjności, jakie niesie wspólny rynek europejski dla polskich firm, które muszą skutecznie konkurować z firmami zagranicznymi.

Tom pierwszy zamyka fragment poświęcony prezentacji systemu płatniczego w znaczeniu uniwersalnym, jak i w odniesieniu do polskich rozwiązań. Po omówieniu podstawowych pojęć, instrumentów i systemów płatności, znaczenia i roli systemu płatniczego w gospodarce narodowej, autor prezentuje zagrożenia związane z zakłóceniami w funkcjonowaniu systemów płatności, stan aktualny oraz kierunki zmian i perspektywy rozwoju systemu płatniczego w Polsce. W konkluzji podkreśla się, że dotychczasowe działania polskich regulatorów idą w kierunku utrzymania krajowej infrastruktury płatniczej (NBP i KIR S.A.) przy jednoczesnym powiązaniu jej z infrastrukturą europejską.

Tom II poświęcony jest publicznemu systemowi finansowemu oraz finansom podmiotów sfery realnej.

W części traktującej o publicznym systemie finansowym obszernie omawia się system budżetowy państwa, zakres publicznego systemu finansowego, system finansowy jednostek samorządu terytorialnego, fundusze celowe, pomoc publiczną, politykę fiskalną i dług publiczny. We wszystkich fragmentach tej części prezentowane są podstawowe zasady i regulacje, obowiązujące w polskim systemie finansów publicznych. Pokazano zadania publiczne i zaprezentowano środki służące realizacji zadań. Omówiono specyfikę publicznego systemu finansowego. Zaprezentowano zarówno aspekty uniwersalne omawianych zagadnień, jak również rozwiązania specyficzne dla Polski. Przedstawiono problemy poruszane w tych obszarach i przewidywane kierunki zmian, szczególnie w kontekście integracji walutowej Polski z Unią Europejską i wprowadzeniem euro. W tej części książki autorzy wyjaśniają, że system finansów publicznych różni się od rynkowego systemu finansów i jego elementów. Zasadnicza różnica polega na wykorzystaniu mechanizmu tworzenia i przepływu środków pienięż-

nych dla realizacji potrzeb państwa. Chodzi tu zarówno o administrację państwową, jak i władze samorządowe, które korzystają ze środków publicznych w celu realizacji zadań publicznych. Te zadania wynikają z faktu istnienia instytucji państwa i jego struktur administracyjnych oraz samorządowych. Państwo jest obecne we wszystkich podsystemach — ekonomicznym, prawnym i społecznym. Ustala reguły prawne działania poszczególnych podsystemów, czuwa nad ich sprawnym i bezpiecznym funkcjonowaniem, oddziałuje na życie publiczne i prywatne. Oczywiście zakres i intensywność oddziaływania państwa na systemy finansowe są odmienne w różnych krajach i na różnych etapach ich rozwoju, co zależy od przyjętej doktryny ekonomicznej i politycznej. Inaczej jest to realizowane w przypadku prowadzenia polityki liberalnej, a inaczej w przypadku realizowania polityki państwa opiekuńczego. Generalnie obowiązuje zasada, że państwo, pełniąc funkcje publiczne, musi gromadzić środki w celu realizacji państwowych i samorządowych zadań publicznych, samorządowych i społecznych. Im więcej zadań bierze na siebie państwo tym więcej musi zgromadzić środków. W Polsce mamy do czynienia z wysokim stopniem centralizacji publicznego systemu finansowego, w którym rolę szczególną odgrywa budżet, pełniąc rolę transferową do przemieszczania większości środków publicznych. Analiza sytuacji obecnej pozwala przyjąć, że ciągle jeszcze w systemie finansów publicznym trwa proces transformacji. Formułując konkluzję co do kierunków zmian w publicznym sektorze finansowym autorzy piszą, że pożądanym kierunkiem zmian w najbliższej przyszłości będzie dążenie do uporządkowania gospodarki środkami publicznymi w obrębie funduszy celowych, zmniejszenie wydatków oraz zwiększenie udziału środków własnych w finansowaniu zadań jednostek samorządu terytorialnego. W kon-

tekście naszej integracji z Unią Europejską ważne będzie włączenie środków unijnych do budżetu, co pozwoli istotnie zwiększyć ich pulę poprzez refinansowanie, współfinansowanie budżetowe i dofinansowanie unijne.

Część III zawiera problematykę finansów podmiotów sfery realnej w podziale na finanse gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

Podstawową funkcją, jaką pełnią w systemie finansowym gospodarstwa domowe, jest konsumpcja. Konsumpcja indywidualna jest ważną częścią całego systemu finansowego i istotnym czynnikiem generowania wzrostu gospodarczego. Dlatego znajomość finansów indywidualnych, szczególnie źródeł finansowania konsumpcji gospodarstw domowych, jest ważna dla rozumienia zasad tworzenia i rozdysponowania strumienia dochodów sektora gospodarstw. Ma to zasadniczy wpływ na efektywne zarządzanie majątkiem gospodarstw domowych.

Omawiając finanse przedsiębiorstw, autorzy podkreślają, że decyzje podejmowane przez menedżerów są bardzo trudne, ponieważ polegają na wyborze źródeł finansowania działalności gospodarczej w warunkach niepewności i ryzyka. Są to decyzje o zasadniczym znaczeniu, ponieważ mają wpływ na przyszły wynik finansowy. Decyzje te zależą od formy prawnej firmy, skali i rodzaju prowadzonej działalności oraz etapu rozwoju przedsiębiorstwa. Autorzy krytycznie oceniają częste nowelizacje prawne w polskim systemie podatkowym, co uniemożliwia przedsiębiorcom prowadzenie długoterminowej strategii rozwoju.

Zakończenie książki nie ma charakteru typowego podsumowania treści, lecz kieruje uwagę Czytelnika na relacje krajowego systemu finansowego z otoczeniem zewnętrznym, szczególnie w kontekście globalizacji. Autor definiuje pojęcie globalizacji i opisuje jej przejawy w świetle teorii. Omawia międzynarodowy system finansowy i określa wpływ glo-

balizacji i integracji europejskiej na polski system finansowy.

Książka *System finansowy w Polsce* ma swoją już ponad dziesięcioletnią historię. Warto przypomnieć, że po raz pierwszy pojawiła się na rynku w 1997 roku. Od tego czasu regularnie była wznawiana w postaci kolejnych wydań lub dodruków (w latach: 1998, 1999, 2000, 2001, 2003, 2004 i 2006). Poświęcono jej wiele recenzji, zdobyła nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. Przeszła istotną ewolucję struktury i omawianej problematyki, mimo że tytuł pozostał bez większych zmian. W pierwszych wydaniach (pod tytułem *System finansowy w Polsce. Lata dziewięćdziesiąte*) redaktorzy i autorzy koncentrowali się głównie na ewolucji rynkowego systemu finansowego w Polsce na przełomie wieków. Po 2003 roku wydali nową jakościowo książkę pod tytułem *System finansowy w Polsce*. Uzupełnili ją o nowe treści, uwzględnili w niej również system finansów publicznych. Pokazali też zmiany, jakie miały miejsce w Polsce w przededniu wejścia do Unii Europejskiej.

Wydanie dwutomowe (*System finansowy w Polsce 1* oraz *System finansowy w Polsce 2*) z 2008 roku jest poprawionym, uzupełnionym i zaktualizowanym wydaniem książek z lat poprzednich, a szczególnie z 2003 roku. Uwzględniono w niej nową rzeczywistość, z jaką mamy do czynienia po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Pojawiły się w tym czasie nowe regulacje prawne. Nasz system finansowy integruje się z Unią Europejską, dokonuje się przyspieszona ewolucja instytucji tworzących system finansowy.

Podkreślić należy, że autorzy tego wydania książki traktują publiczny system finansowy na równi z rynkowym systemem finansowym. Cenne jest też, że wiele uwagi poświęcono analizie aspektów teoretycznych. Pokazano funkcjonowanie systemu finansowego od podstaw, prezentując także perspektywy zmian w kontekście integracji walutowej Polski

z Unią Europejską. Powstał doskonały podręcznik z dziedziny finansów, traktowany jako podstawowa pozycja dla przygotowywania programów dydaktycznych. Autorzy poświęcając wiele miejsca również zagadnieniom praktycznym, analizując zmiany w gospodarce, uczynili z książki pożyteczną literaturę nie tylko dla naukowców, ale także i dla praktyków pracujących w systemie finansowym, w administracji rządowej i samorządach. Zaletą książki jest to, że każdy fragment kończy się podsumowaniem zawierającym poglądy autorów na perspektywy rozwoju systemu finansowego w kontekście postępującej globalizacji i integracji europejskiej prowadzącej do wspólnej waluty euro. Polska za kilka lat wejdzie do strefy euro i będzie beneficjentem korzyści, jakie z tego tytułu mogą mieć miejsce. Oczywiście obok korzyści należy szacować też koszty tej integracji.

W pracy zamieszczono obszerną bazę bibliograficzną, wskazano aktualne źródła internetowe. Zapewne objętość książki — liczącej bez mała tysiąc stron — będzie dla niektórych czytelników, zwłaszcza studentów, pewną barierą, jednak ta objętość jest bezsprzeczną zaletą. Książka — dzięki kompleksowemu ujęciu — stanowi wyczerpujące kompendium wiedzy na temat systemu finansowego w Polsce.

O książce *System finansowy w Polsce* można mówić w samych superlatywach — jest doskonałym podręcznikiem dla studentów, inspirującą publikacją naukową, encyklopedią systemu finansowego oraz doskonałym przedsięwzięciem wydawniczym. Zaistniała na rynku przed dziesięcioma laty i systematycznie doskonalili swoją zawartość oraz umacniają swoją pozycję rynkową. Zdecydowanie wyróżnia się w katalogu książek traktujących o wybranych aspektach systemu finansowego w Polsce. Ze względu na zawartość merytoryczną i wiele cennych walorów została życzliwie przyjęta zarówno przez czytelnika poszukującego

wszechstronnej wiedzy o finansach, jak i przez sfery akademickie.

Oceniana książka jest opracowaniem naukowym o wielu walorach poznawczych, może być źródłem wiedzy i inspiracji naukowej oraz pomocą dydaktyczną dla nauczycieli akademickich. Dla studentów stanowi obszerne, wyczerpujące i aktualne źródło wiedzy na temat polskiego systemu finansowego. Dla poszukujących wiedzy o finansach jest interesującym opracowaniem, świadczącym o rosnącym znaczeniu finansów we współczesnym świecie.

W ciągu dziesięciu lat, jakie upłynęły od czasu pierwszego wydania książki, w polskim systemie finansów miały miejsce zasadnicze zmiany. Przed nami są kolejne wydarzenia, szczególnie w kontekście postępującej integracji z Unią Europejską i wejściem do strefy euro. Można mieć zatem nadzieję, że redaktorzy książki w następnym jej wydaniu wprowadzą czytelnika w aktualny, europeizujący się system polskich finansów.

**Marian Żukowski**

**Andrzej Wernik, *Finanse publiczne*, PWE Warszawa 2007, 228 s.**

Tytuł recenzowanej książki uzupełniony został przez Autora podtytułem: *Cele. Struktury. Uwarunkowania*.

Intencją takiego sformułowania rozbudowanej wersji tytułu było — jak sądzę — poinformowanie potencjalnego czytelnika o metodzie prezentacji wyników badań i dociekań Autora, który w obrębie tradycyjnej konstrukcji dzieła koncentruje się na trzech problemach, uznanych przez Niego za priorytetowe; innymi słowy, chodzi o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jakim celem służy badany i opisywany segment finansów publicznych, jaka jest jego struktura oraz jakie są warunki, sprzyjające realizacji wspomnianych wyżej celów lub też przeciwnie — ograniczające możliwości i hamujące tempo owej realizacji.



Sformułowaną wyżej uwagę, dotyczącą „tradycyjnej konstrukcji dzieła” opieram na spostrzeżeniu, iż Autor podtrzymał sekwencję, respektowaną w licznych podręcznikach i monografiach poświęconych finansom publicznym. Sekwencja ta wynika z założenia, że po omówieniu pojęć ogólnych należy przejść do wydatków publicznych, określonych bezpośrednio przez zadania publiczne; zadania te są ściśle związane z dobrami i usługami publicznymi, stanowiącymi alternatywną dla oferty ze strony sektora prywatnego formę zaspokajania potrzeb społecznych.

Oczywistą konsekwencją podejmowania przez państwo pewnych zobowiązań wobec społeczeństwa, z których to zobowiązań wynika konieczność ponoszenia stosownych wydatków publicznych, jest potrzeba uruchomienia adekwatnego systemu dochodów publicznych, tworzących źródło finansowania wspomnianych wydatków.

Z relacji między wydatkami i dochodami wynika z kolei poziom równowagi budżetowej, która obecnie przybiera najczęściej postać nadwyżki wydatków nad dochodami, zwanej deficytem budżetowym. Problematyka deficytu budżetowego i jego ekonomicznych konsekwencji, a także związana z nią problematyka długu publicznego, jest Autorowi szczególnie bliska, poświęca im przeto aż trzy odrębne rozdziały książki (od rozdziału IV do rozdziału VI), po których przechodzi do rozdziału zatytułowanego *Polityka fiskalna*; w rozdziale tym omawia m.in. funkcje finansów publicznych i polityki fiskalnej. Lokalizacja tego tematu w ogólnej konstrukcji książki wydaje się nieco zaskakująca, tym bardziej że został on rozdzielony na dwie części (rozdział VII i IX) rozdziałem VIII pt. *Budżet i procedury budżetowe*.

Ostatni rozdział X pt. *Finanse Unii Europejskiej* zamyka formalnie tekst dzieła, co sprawia, iż dołączony do niego aneks pt. *Finanse publiczne i polityka fi-*

*skalna w Polsce w latach 1989–2005* robi wrażenie cokolwiek marginesowego potraktowania problematyki polskiej. Na podstawie spisu treści książki czytelnik może przypuszczać, że rozdziały I–IX mają charakter czysto teoretyczny, a rozdział X stanowi swoisty dodatek do tekstu, czyli właściwy aneks, informujący o podstawowych elementach finansów Unii Europejskiej.

Sugestia taka byłaby o tyle myląca, że przecież w „głównej” części książki Autor wielokrotnie i obficie posługuje się polską literaturą, polskim ustawodawstwem, a także źródłowymi materiałami liczbowymi, ilustrującymi badane i opisywane zjawiska na gruncie doświadczeń polskich. Stąd wolałabym potraktowanie „aneksu” jako rozdziału X, po którym dopiero powinien pojawić się rozdział XI dotyczący finansów Unii Europejskiej.

Drugie zastrzeżenie, jakie muszę zgłosić pod adresem konstrukcji recenzowanej książki, dotyczy pominięcia w niej problemów, związanych z dwiema odrębnymi w sensie prawnoustrojowym postaciami sektora publicznego, tj. podsektorem państwowym i samorządowym. W rozdziale pierwszym znalazł się natomiast tekst zaopatrzony tytułem *Sektor finansów publicznych*, gdzie Autor interpretuje pojęcie wskazane we wspomnianym tytule jako synonim „sektora instytucji rządowych i samorządowych”. Jest to tłumaczenie angielskiego terminu *general government*, użytego w europejskim systemie rachunków narodowych i regionalnych ESA 1995.

Podtrzymując konsekwentnie przyjęte z góry założenie oparcia klasyfikacji „jednostek prowadzących publiczne operacje finansowe” (s. 18) na wspomnianym systemie, Autor wyodrębnia w sektorze instytucji rządowych i samorządowych „trzy podsektory: 1) instytucji rządowych na szczeblu centralnym (*central government*), 2) instytucji samorządowych na szczeblu lokalnym (*local government*), 3)

funduszy ubezpieczeń społecznych (*social insurance fund*)” — cytata ze s. 19 recenzowanego dzieła.

Przytoczona wyżej terminologia zacieśnia prawnoustrojową różnicę między państwem i samorządem terytorialnym, stanowiącym szczególny typ podmiotu władzy publicznej, gdyż „samorząd” oznacza tu lokalną wersję „rządu”, który w polskiej tradycji językowej reprezentuje administrację, powołaną do wykonywania decyzji, ujętych w formę ustawową przez parlament. Takie ujęcie prowadzi, moim zdaniem, do swoistej degradacji samorządu terytorialnego przez usytuowanie go w roli organu wykonawczego, a nie organu uchwałodawczego, reprezentującego lokalną władzę publiczną. Terminologia ta pasowałaby raczej do okresu funkcjonowania rad narodowych rozumianych jako terenowe organy jednolitej władzy państwowej, podporządkowane w układzie pionowym odpowiednim organom centralnym tejże władzy.

Restytucja samorządu terytorialnego jako odrębnego od państwa związku publicznoprawnego, stanowiąca w 1990 r. niezwykle istotny element zmiany ustroju państwa polskiego, nie została wzięta pod uwagę również w „aneksie”, gdzie Autor pisze m.in. o „wpływie transformacji ustrojowej na finanse publiczne” (s. 190). Trudno powstrzymać się od wrażenia, iż Autor nie docenia roli samorządu terytorialnego w zarządzaniu sektorem publicznym, zwłaszcza zaś w procesach decentralizacji zarządzania tymże sektorem<sup>1</sup>.

Przy okazji pozwolę sobie na krótki komentarz, dotyczący tytułu recenzowanego dzieła. W Polsce międzywojennej dyscyplina naukowa, odpowiadająca pojęciu finansów publicznych, nazywana była „skarbowością”, z wyodrębnieniem w programach nauczania „skarbowości

komunalnej”<sup>2</sup>, tj. samorządowej; przymiotnik „komunalny” był synonimem przymiotnika „samorządowy”, co zresztą do dziś powoduje pewien chaos terminologiczny, zwłaszcza w kontekście: gospodarka komunalna — gospodarka samorządowa, której częścią, a nie synonimem, jest moim zdaniem gospodarka komunalna.

Po zlikwidowaniu w Polsce oraz innych państwach Europy Środkowej, które znalazły się w tzw. bloku wschodnim, samorządu terytorialnego, czyli po znacjonalizowaniu (upaństwowieniu) na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych całej władzy publicznej, zaniedbano używania terminów przedwojennych (skarbowość, skarbowość komunalna). Nie przyjęto wszakże ze zrozumiałych względów terminu „finanse publiczne”, stanowiącego przekład nazw takich jak *public finance* lub *öffentliche Finanzen* i obejmującego finanse zarówno państwa, jak i samorządu. Wyjątkiem były publikacje prof. Jadwigi Jaśkiewiczowej i prof. Zbigniewa Jaśkiewicza, którzy opisując finanse państwowe w Polsce Ludowej używali terminu „finanse publiczne”. Większość monografii, podręczników i skryptów, publikowanych wówczas w tej dziedzinie, miała tytuły nawiązujące do „budżetu państwa” lub „państwowej gospodarki budżetowej”, w którym to pojęciu kryła się także gospodarka parabudżetowa i pozabudżetowa.

Poświęciłam sporo miejsca spornej między Autorem a mną kwestii rozumienia, określenia oraz interpretowania zarówno samego pojęcia, jak i instytucji samorządu terytorialnego i jego roli w życiu gospodarczo-społecznym kraju, ponieważ jest to w istocie jedyny poważny zarzut, jaki stawiam recenzowanemu dziełu. Sprowadza się on do niedocenia-

<sup>1</sup> Por. *Nowe zarządzanie publiczne w polskim samorządzie terytorialnym*, praca zbiorowa pod red. A. Zalewskiego, wyd. SGH, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> Por. H. Sochacka-Krysiak, *SGH a rozwój polskiej nauki finansów: finanse publiczne*, „Bank i Kredyt”, 2006, nr 5–6.

nia, a nawet pomijania samorządu, który moim zdaniem jest nie tylko istotnym elementem nowego zarządzania publicznego (*new public management*), ale także podstawą kształtowania demokracji w życiu politycznym kraju.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na szczególną okoliczność, która w pewnym sensie uzasadnia kwestionowaną wyżej terminologię i klasyfikację sektora publicznego. Mianowicie ustawa z 30.06.2005 r. o finansach publicznych (DzU nr 249 poz. 2104) ustaliła zaakceptowany przez Autora podział „sektora finansów publicznych” na trzy podsektory: rządowy, samorządowy i ubezpieczeń społecznych (art. 4.).

Podział ten, oparty na przywołanym wyżej systemie ESA 95 (wyd. GUS, Warszawa 2000, s. 50–51), ma oczywiście pewne podstawy praktyczne, jednak z punktu widzenia teorii ani rząd, ani tym bardziej instytucje ubezpieczenia społecznego, nie mają atrybutów władzy publicznej, w które wyposażony jest samorząd terytorialny. Dlatego też pisząc tekst, oparty na wspomnianym wyżej art. 4. ustawy o finansach publicznych, zaopatrzyłam go w krytyczny komentarz — podobnie jak od dawna czynię to w stosunku np. do ustawy o gospodarce komunalnej, która dotyczy w istocie całej działalności gospodarczej jednostek samorządu terytorialnego, wykraczającej poza sferę użyteczności publicznej, albo do traktowania w ustawodawstwie, dotyczącym dochodów budżetowych samorządu, udziałów w obu państwowych podatkach dochodowych na równi z dochodami własnymi w postaci podatków lokalnych *sensu stricto*.

Na tym kończę uwagi polemiczne i przechodzę do opisanego zalet recenzowanego dzieła. Przede wszystkim — jest to opracowanie przygotowane przez „czystej krwi” ekonomistę, mającego przy tym predyspozycje oraz zamiłowanie do głębokiej analizy opisywanych zjawisk gospodarczych, a także do ekonomicznej

interpretacji instytucji prawnosystemowych.

Po zmianie ustroju społeczno-ekonomicznego i politycznego w 1989 r. zaczęły się coraz bardziej licznie pojawiać publikacje, noszące tytuł *Finanse publiczne* lub *Finanse publiczne i prawo finansowe*, co wydaje się prostym nawiązaniem do przedwojennych książek, noszących tytuł *Skarbowość i prawo skarbowe*. Duża część autorów tych książek reprezentowała środowisko prawnicze, co w naturalny sposób przesądzało o przewadze elementów normatywnych, opartych na ustawodawstwie polskim, w opisie zjawisk składających się na „finanse publiczne”

Stopniowo wzrastał jednak w gronie autorów udział ekonomistów, którzy podejmowali omawianą tu problematykę. Tytułem przykładu wymienię Stanisława Owsiaka, który chyba jako pierwszy odzielił rozważania teoretyczne od opisu oraz interpretacji systemu finansów publicznych w Polsce, a także Emilię Denek i Wiesławę Ziółkowską. Wymieniłam tylko niektórych autorów, popularnych w uczelniach ekonomicznych, co nie znaczy, by liczne podręczniki pozostałych autorów, poświęcone finansom publicznym, nie zasługiwały na uwagę; pominięcie ich wynika wyłącznie z braku miejsca. Ostatnio ukazały się np. dwie nowe książki: Jerzego Osiatyńskiego *Finanse publiczne. Ekonomia i polityka*, PWN, Warszawa 2006 oraz Elżbiety Malinowskiej-Misiąg i Wojciecha Misiąga *Finanse publiczne w Polsce* (wyd. II), Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2007.

Obie wymienione książki oparte są na mocnej podstawie polskiej rzeczywistości finansowo-gospodarczej i — co zasługuje na podkreślenie w związku z zamieszczonymi wyżej uwagami krytycznymi — obie zawierają wyodrębniony rozdział pt. *Finanse samorządu terytorialnego* (u J. Osiatyńskiego — rozdział 7., u E. i W. Misiągów — rozdział XIII), przy czym w drugiej z wymienionych książek (s. 557 i n.) znajduje czytelnik „konstytucyjne” potwier-

dzenie sformułowanych wyżej uwag recenzentki na temat samorządu terytorialnego jako podmiotu władzy publicznej.

„Ekonomiczna” (w uproszczonym przeciwstawieniu do „prawniczej”) część polskiej literatury, poświęconej finansom publicznym, została w sposób istotny wzbogacona dziełem Andrzeja Wernika, wybitnego erudyty, a zarazem doświadczonego analityka, przez wiele lat pracującego w Ministerstwie Finansów oraz w Narodowym Banku Polskim.

Gorąco zachęcam potencjalnych czytelników, zainteresowanych problematyką finansów publicznych, o których reformie mówi się i pisze w mediach od dłuższego czasu (niestety bez widocznych rezultatów), by sięgnęli po recenzowaną książkę Andrzeja Wernika. Jak już wspomniałam, obejmuje ona dziesięć rozdziałów oraz aneks, a także bibliografię nader starannie i oszczędnie wyselekcjonowanych pozycji oraz alfabetyczny indeks rzeczowy.

W rozdziale I *Finanse publiczne — zagadnienia ogólne* Autor omawia kolejno: pojęcie finansów publicznych (w tym fragmencie kwestia relacji między państwem a samorządem terytorialnym prezentowana jest w zasadzie poprawnie, choć niezwykle zwięźle); podstawowe instytucje i formy działalności finansowej w zakresie finansów publicznych; sektor finansów publicznych (w tym fragmencie, opartym na ESA 1995 oraz polskiej ustawie o finansach publicznych pojęcie samorządu terytorialnego i jego finansów zostało niestety „zamazane” i zmarginalizowane w duchu centralizacji, rozumianej jako tendencja, a zarazem sposób myślenia); prawo finansów publicznych (rozwiązania są tu w większości, choć nie wyłącznie, ilustrowane przykładami polskimi).

Rozdział II *Wydatki publiczne* obejmuje: podstawy prawne podatków publicznych (w Polsce); dobra publiczne i społeczne (w tradycyjnym ujęciu makroekonomii); wydatki i rozchody — ro-

dzaje wydatków publicznych; dotacje i subwencje jako szczególna forma wydatków publicznych; poziom wydatków publicznych — prawo Wagnera. W rozdziale II Czytelnik znajdzie m.in. interesujące zestawienia liczbowe, dotyczące zarówno Polski, jak i innych wybranych krajów.

Rozdział III *Dochody publiczne* zawiera następujące podrozdziały: przychody, dochody, środki publiczne (tu za bardzo cenną uważam próbę uporządkowania wymienionych pojęć); dochody publiczne i ich rodzaje; formalna konstrukcja i rodzaje podatków; zasady podatkowe; poziom obciążeń fiskalnych i polityka podatkowa (zwracam uwagę na interesujące liczby oraz uwagi o tzw. klinie podatkowym); polski system podatkowy.

Rozdział IV *Równowaga budżetowa i deficyt* obejmuje z kolei podrozdziały: podstawowe pojęcia; metody liczenia deficytu budżetowego; struktura deficytu budżetowego — salda cząstkowe; struktura deficytu budżetowego — wpływ koniunktury gospodarczej; regulacje prawne dotyczące deficytu.

Wyrazem szczególnych zainteresowań Autora kwestią deficytu jest wyodrębnienie rozdziału V *Ekonomiczne konsekwencje deficytów budżetowych*, w którym omówione zostały kolejno: deficyt budżetowy a inflacja; niebezpieczeństwo eksplozywnego narastania długu publicznego; absorpcja oszczędności prywatnych; deficyt budżetowy a efekt wypierania i wzrost stóp procentowych; deficyt budżetowy a saldo obrotów bieżących; deficyt budżetowy a rynki finansowe; problem efektu popytowego deficytu budżetowego. Rozdział V w całości oceniam bardzo wysoko ze względu na nieprzeciętną erudycję Autora oraz jego umiejętności analityczne i oryginalne poglądy.

Niemniej interesujący jest rozdział VI *Dług publiczny*, zawierający następujące podrozdziały: pojęcie i powstanie długu publicznego; struktura długu pub-

licznego; ciężar długu publicznego; procedura i instrumenty zaciągania długu; zarządzanie długiem publicznym. Jeszcze raz podkreśliłam, że oba rozdziały, tj. V i VI, nie tylko zawierają sporą porcję interesujących informacji, ale pobudzają także do twórczego myślenia, m.in. ze względu na oryginalne, a zarazem bardzo zdecydowane poglądy Autora.

Rozdział VII pt. *Polityka fiskalna* zaczyna się od przypomnienia Czytelnikowi pojęcia funkcji finansów publicznych w ujęciu R. A. Musgrave'a (podrozdział pt. *Funkcje finansów publicznych i polityki fiskalnej*), a następnie prezentuje kolejno: politykę redystrybucyjną, politykę alokacyjną, politykę stabilizacyjną, mechanizmy fiskalnej polityki stabilizacyjnej, rodzaje polityki fiskalnej i jej uwarunkowania, by zakończyć się podrozdziałem o dość intrygującym tytule: *Dwie dyskusyjne koncepcje teoretyczne*; dodać wypada, iż obie koncepcje związane są z polityką fiskalną i dotyczą ekwiwalencji ricardiańskiej, czyli neutralności długu publicznego (według R. J. Barro) oraz mechanizmu mnożnika zrównoważonego budżetu (według T. Haavelmo).

Rozdział VIII pt. *Budżet i procedury budżetowe* zawiera podrozdziały: pojęcie budżetu i zasady budżetowe; klasyfikacja budżetowa; ustawa budżetowa; opracowywanie budżetu państwa; tryb uchwalania budżetu państwa; wykonywanie budżetu państwa; tryb rozliczania wykonania budżetu państwa. W rozdziale VIII tego „nasyconego ekonomią” dzieła po raz pierwszy dominują rozważania oparte na przepisach prawa polskiego.

W następnym rozdziale IX *Niektóre szczególne zagadnienia polityki fiskalnej* Autor, wykorzystując umiejętnie informacje o stanie prawnym z rozdziału VIII, powraca do ekonomicznej analizy uwarunkowań i zależności w procesie budżetowym, następnie zaś precyzuje pewne reguły polityki fiskalnej, określane w szczególności przepisami prawa oraz

sygnalizuje problemy dotyczące tzw. budżetu zadaniowego.

Rozdział X *Finanse Unii Europejskiej*, składający się z podrozdziałów: system budżetowy Unii Europejskiej; wydatki budżetu Unii Europejskiej; dochody budżetu Unii Europejskiej; salda rozliczeń i rabat brytyjski — ma, moim zdaniem, walory głównie informacyjno-poznawcze i powinien być potraktowany jako aneks, natomiast obecny „aneks” *Finanse publiczne i polityka fiskalna w Polsce w latach 1989–2005* powinien być ostatnim, dziesiątym rozdziałem książki i to znacznie rozbudowanym objętościowo, co nie byłoby zadaniem trudnym dla Autora, tak znakomicie orientującego się w polskiej rzeczywistości gospodarczej przełomu XX i XXI w. Proponuję rozważyć tę sugestię pod kątem II wydania recenzowanej książki. Aneks w jego obecnej postaci obejmuje podrozdziały: wpływ transformacji ustrojowej na finanse publiczne (przypominam, że brakuje mi tu wyeksponowania głównych elementów transformacji, polegających na denacjonalizacji środków produkcji drogą prywatyzacji, a zwłaszcza denacjonalizacji władzy publicznej drogą restytucji samorządu terytorialnego); pierwsza faza transformacyjnego kryzysu finansów publicznych w Polsce; restrukturyzacja systemu podatkowego; dług publiczny i problem pułapki zadłużenia; stabilizacja finansów publicznych 1993–1998; finanse publiczne w latach 1999–2003; finanse publiczne w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej; finansowanie deficytu i dług publiczny w latach 1999–2005.

Nasuwa się tu nieodparcie spostrzeżenie, że zakończenie aneksu, a tym samym tekstu całej książki, tak mocnym i silnie wyeksponowanym akcentem jak deficyt i dług publiczny, którym to pojęciem Autor już wcześniej poświęcił wyjątkowo dużo uwagi, potwierdza hipotezę, że zjawisko deficytowości w gospodarce budżetowej oraz związany z tym

dług publiczny mają — zdaniem Autora — decydujące znaczenie dla stabilizacji gospodarczej, a tym samym dla bezpieczeństwa narodowego.

Niezwykle groźnie brzmią słowa, zawarte w ostatnim akapicie recenzowanego dzieła: „zależność polskich finansów publicznych od rynków finansowych jest ogromna [...] gdyby rynki przestały pożyczać, to nastąpiłaby katastrofa finansowa w stylu argentyńskim” (s. 219).

Reasumując, pragnę stwierdzić, że recenzowana książka ma duże walory poznawcze, reprezentując wysoki poziom teoretycznej wiedzy Autora oraz Jego talenty analityczne i silnie rozwinięty zmysł krytyczny. Przygotowana została starannie z punktu widzenia dokumentacji źródłowej, a napisana językiem prostym i zrozumiałym. Z całym przekonaniem mogę ją zatem polecić szerokim kręgom czytelników, których problematyka finansów publicznych interesuje zarówno ze względów szkoleniowych czy zawodowych, jak i z powodów czysto intelektualnych.

**Hanna Sochacka-Krysiak**

**Xavier Freixas, Jean Charles Rochet: *Mikroekonomia bankowa*, CeDeWu Wydawnictwo Fachowe, Warszawa 2007.**

Polscy czytelnicy mają możliwość poznania dorobku teorii bankowości według stanu sprzed kilku lat z pracy wydanej pierwotnie przez Massachusetts Institute of Technology. Autorzy określili swoją książkę jako przewodnik po mikroekonomicznej teorii bankowości, ale równie dobrze mogli napisać, że jest to podręcznik dla zaawansowanych do nauki o funkcjonowaniu przedsiębiorstwa bankowego. W książce jest ukazany jeszcze niekompletny dorobek teoretyczny, który stale uzupełniają liczni badacze. Wydaje się, że autorzy dobrze wybrali najbardziej dojrzałe teorie i modele, które wyjaśniają rolę banków w gospodarce

oraz takie strukturalne słabości sektora bankowego, jak ryzyko masowego wycofywania depozytów, ograniczenia rynku kredytowego i kwestię wypłacalności.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Pierwszy z nich jest wprowadzeniem poświęconym charakterystyce działalności banku. Jak wiadomo, w tradycyjnym ujęciu, polega ona na przyjmowaniu depozytów i udzielaniu kredytów przy przestrzeganiu norm ostrożnościowych ustalonych przez regulatorów rynku. Obecnie bankom przypisuje się, między innymi, funkcje dostępu do systemu płatniczego, pośrednictwa między deponentami i kredytobiorcami oraz zarządzania różnymi rodzajami ryzyka.

Następny rozdział przybliżył pojęcie pośrednika. Jest to nabywca i sprzedawca produktów finansowych, który — w szczególności — zajmuje się przekształcaniem depozytów w kredyty. W związku z tym powstają koszty transakcyjne, co skłania do specjalizacji oraz osiągania korzyści skali. Ważne jest przede wszystkim to, że banki jako instytucje depozytowe są rezerwuarami płynności, jako instytucje kredytowe zaś są dysponentami informacji, dzięki którym mogą poprawiać równowagę rynkową.

W rozdziale trzecim bankowość została powiązana z teorią organizacji rynku. Banki są niezależnymi instytucjami, które reagują na zmiany w otoczeniu. W warunkach konkurencji banki dostosowują wolumen kredytów i depozytów w ten sposób, żeby marże za pośrednictwo równały się krańcowemu kosztowi zarządzania nimi. Pewien spadek wolumenu kredytów i depozytów wywołuje emisja bonów skarbowych przez rząd. Pozytywny wpływ na uzyskiwane marże ma siła rynkowa poszczególnych banków. Autorzy rozważają różne aspekty organizacji rynku, takie jak zachowanie banku w ramach różnych sytuacji konkurencyjnych oraz funkcjonowanie bankowości wielooddziałowej i jednooddziałowej.

Relacje kredytodawca–kredytobiorca wypełniają zawartość rozdziału czwartego. Relacje te są ustalane w umowach, które z natury rzeczy nie mogą być zbyt skomplikowane, a ponadto *ex ante* nie jest możliwe sprezywanie konsekwencji wszystkich zdarzeń. W rezultacie autorzy proponują skoncentrowanie uwagi na podziale ryzyka między kredytodawcą i kredytobiorcą, optymalności standardowych umów długu, pokusie nadużycia, efektywności bankowej umowy kredytowej oraz roli zabezpieczeń i rozmiaru kredytu.

Problematyka równowagi i racjonowania na rynku kredytowym to temat rozdziału piątego. Na rynku kredytowym mamy do czynienia z wieloma kredytobiorcami i kredytodawcami, którzy konkurują ze sobą. W punkcie równowagi ukształtuje się stopa procentowa. Trzeba pamiętać, że na rynku kredytowym nie sprawdza się standardowa graficzna analiza podaży i popytu. Wynika to z kształtowania się krzywej podaży kredytów, determinowanej przez podaż depozytów. Zachodzi więc potrzeba racjonowania kredytów, aby popyt na kredyty przewyższał podaż. W selekcji kredytobiorców oprócz stopy procentowej precyzuje się także wymagania co do zabezpieczenia.

Choć recenzowana książka dotyczy mikroekonomii bankowej, to jej szósty rozdział stanowi analizę makroekonomicznych konsekwencji niedoskonałości rynków finansowych. W pierwszej kolejności jest tam mowa o kanałach transmisji polityki pieniężnej. Bank centralny nie może natychmiast i w sposób bezpośredni zorientować się co do wpływu swojej polityki na działalność sektora realnego. Nie występuje zwłaszcza natychmiastowe dostosowanie się cen do zneutralizowania zmiany nominalnej ilości pieniądza. Prezentując te kwestie autorzy skupiają uwagę na podejściu pieniężnym i podejściu kredytowym. Następnie rozważają zagadnienia kruchości systemu finansowego, cyklu finanso-

wego i wstrząsów finansowych (wśród nich kryzysu kredytowego). Na zakończenie przypominają udowodnioną empirycznie silną dodatnią korelację między strukturą finansową i rozwojem gospodarczym. Innymi słowy, banki stymulują wzrost.

Run na bank i ryzyko systemowe to treść rozdziału siódmego. Runy na pojedyncze banki oraz paniki bankowe dotyczące całego sektora bankowego, które występowały nierzadko w Stanach Zjednoczonych i krajach europejskich, dały podstawę do konwencjonalnych wyjaśnień, a potem ujęć modelowych. Wynikały stąd wnioski praktyczne, takie jak zawieszanie wypłat depozytów z zapewnieniem ich wznowienia do określonej liczby i ubezpieczenie depozytów w ramach systemu gwarancji finansowanych ze składek banków lub podatków. Dalej rozważane są szoki płynności. Banki komercyjne, mające problemy z płynnością, mogą zwrócić się do banku centralnego, który — jako kredytodawca ostatniej instancji — może im udzielić kredytów krótkoterminowych. Mechanizm rynkowy, nie zapewniając płynności, zostaje uzupełniony przez bank centralny, który eliminuje ryzyko destabilizacji systemu. Ta koncepcja ma swoje źródło w klasycznej już doktrynie Bagehota z 1873 roku. Jest ona kwestionowana, bo utrata płynności rodzi podejrzenie o utratę wypłacalności. Obawa przed efektem zarażenia może zaś skłaniać do udzielania pomocy każdemu bankowi. Lepiej ograniczyć się do operacji otwartego rynku. Niejednoznaczność poglądów co do sposobu postępowania kredytodawcy ostatniej instancji spowodowała stwierdzenie, że trzeba ratować instytucje, które są zbyt duże, aby upaść, oraz instytucje małe, jeśli potrafią udowodnić, że są wypłacalne.

Rozdział ósmy stanowi studium zarządzania ryzykiem w banku. Banki kontrolują różne rodzaje ryzyka, zarządzając depozytami, papierami wartościowymi

i transakcjami pozabilansowymi. W grę wchodzi ryzyko mikroekonomiczne (specyficzne) i makroekonomiczne (systemowe), przy czym to pierwsze można różnicować. Stosuje się też podział na ryzyko płynności, a więc terminowego regulowania zobowiązań i ryzyko wypłacalności, czyli spłaty zobowiązań. To pierwsze odnosi się do depozytów, a to drugie wiąże się z kredytami. Dochodzi też trzecie: ryzyko rynkowe dotyczące zmian wartości portfela instrumentów rynkowych. W tym ostatnim zakresie nowoczesna teoria portfela z modelem wyceny aktywów (CAPM), wywodząca się od Markowitza (1952), pozwala uwzględnić wpływ wymagań kapitałowych stosowanych w bankowości od 20 lat.

Końcowy rozdział książki poświęcono omówieniu prawnych regulacji funkcjonowania banków, a ściślej biorąc norm z zakresu bezpieczeństwa i solidności systemu bankowego. Kluczowa kwestia to ochrona deponentów przed ryzykiem bankructwa banku. W tym kontekście ważne jest stwierdzenie, że różnorodność regulacji bankowych uniemożliwia objęcie ich modelem. Autorzy stawiają kilka pytań i poszukują odpowiedzi na nie.

Dlaczego banki potrzebują banku centralnego? Niektórzy uważają, że system wolnej bankowości może dobrze funkcjonować bez banku centralnego. Friedman (1960) krytycznie podsumował ideę prywatnej emisji pieniądza, ale nie zakończyło to dyskusji. Można sobie wyobrazić nieuregulowany system bankowy, ale siła argumentów za kontrolą inflacji oraz utrzymywaniem sprawnego systemu płatniczego (a szerzej: bezpiecznego systemu bankowego) wyraźnie do-

wodzi, że banki potrzebują banku centralnego.

Inne pytania stawiane przez autorów dotyczą dopuszczalnego zakresu bankowych operacji papierami wartościowymi, systemu ubezpieczania depozytów, wymagań kapitałowych stawianych bankom, decydowania o likwidacji banku, a przede wszystkim zasadności doktryny, że niektóre banki są zbyt duże, aby upaść.

Książka Freixasa i Rocheta jest dość trudna, bo trudna jest bankowość, gdy próbuje się uogólnić teoretycznie niezwykle różnorodną praktykę i włożyć ją w ramy modeli z zapisami matematycznymi. W ten sposób praca obu autorów przenosi czytelników do świata filozofii i logiki bankowości. Nie jest to wada, ale zaleta tej książki.

Dobrze przygotowany czytelnik, mający wiedzę z dziedziny mikroekonomii i orientację we współczesnych finansach oraz niezniechęcający się spotkaniem z narzędziami matematycznymi, będzie usatysfakcjonowany sposobnością głębszego poznania tajemnic bankowości. Książka zasługuje na lekturę. Powinna zainteresować teoretyków bankowości i nauczycieli akademickich, którzy mogą zaferować studentom przystępne dla nich partie książki. Powinna też być użyteczna dla wielu pracowników banków i instytucji związanych z bankowością, przynajmniej w zakresie wynikającym z ich profesjonalnych zainteresowań. Dobrze stało się, że w jednej, nieprzesadnie obszernej pracy (380 stron), polscy czytelnicy mogą znaleźć podsumowanie światowego dorobku teoretyków bankowości rozproszonego w kilkuset pracach naukowych.

**Grzegorz Wójtowicz**